

Teksty Drugie 2006, 1-2, s. 145-150



W poszukiwaniu zrozumienia, czyli „Czytanie Bursy”.

Maria Kobielska

W poszukiwaniu zrozumienia czyli *Czytanie Bursy*

Bursa – ten „dziwny poeta – balansujący między przeciwieństwami [...] Poeta, który wciąż szukał swej lirycznej dykcji, a mimo to – pozostał wyrazisty i rozpoznawalny. [...] Twórca, który chciał mówić o świecie mocno i wyraźnie, bez compromiśów i pseudonimów...”¹ – stał się bohaterem jednej z cyklu konferencji *Która lektura?* Młodzi badacze interpretują podczas nich twórczość osobowości poetyckich XX wieku. Sesja ta odbyła się w 2000 roku, a w cztery lata później, w Krakowie, ukazała się książka pt. *Czytanie Bursy*, na którą składają się szkice przygotowane na tamto spotkanie.

Można tę konferencję uznać za kolejny etap badań nad twórczością krakowskiego poety, pisarza, dramaturga i publicyisty. W przeszłości często wielki wpływ na interpretacje Bursy miała jednak legenda, jaka zaczęła tworzyć się poprzez połączenie opowieści o losach artysty i o jego twórczości. Legenda ta, po części fałszywa, prowokowała do manipulacji, wybiórczego traktowania dorobku twórcy, uproszczonej, posługującej się wygodnymi słowami-wytrychami interpretacji.

Słusznie zatem Anna Czabanowska-Wróbel w szkicu, który właściwie otwiera *Czytanie Bursy*, programowo niejako wyklucza możliwość „naiwnego» sposobu czytania legendy pomieszanej z poetycką autoprezentacją”². Ten najważniejszy postulat spełniają wszystkie autorzy szkiców zgromadzonych w tym tomie.

^{1/} B. Kaniewska *Credo na opak albo błazeńska maska Andrzeja Bursy*, w: *Czytanie Bursy*, red. A. Czabanowska-Wróbel i G. Grochowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2004, s. 66.

^{2/} A. Czabanowska-Wróbel *Czytam poetę. Twórczość Andrzeja Bursy*, w: *Czytanie Bursy*, s. 20.

Wiele zatem świadczy o tym, że mimo sporej już historii recepcji³ Bursy i dobrych kilku opracowań, które na jego temat powstały, pozostaje jeszcze do zbadania niejeden interesujący problem. Za szczególnie trafne, a dokonane zaledwie w rok po śmierci Bursy w 1957 roku, należy uznać spostrzeżenia Michała Głowińskiego, doceniającego intelektualną wartość twórczości tego pisarza, a za jej główne wyróżniki uznającego prozatorskość i groteskę. Spore zainteresowanie wzbudziła też kwestia generacyjnego usytuowania Bursy wobec jego rówieśników i następców. Warto też wspomnieć o Stanisławie Stanuchu, którego rzetelna praca jako edytora i redaktora spuścizny Bursy jest o wiele bardziej godna uznania niż publikacje interpretacyjno-komentatorskie.

Spójną, choć rodzącą pewne wątpliwości propozycję odczytania Bursy proponuje Edward Balcerzan⁴. Uważa go za przedstawiciela poetów realizujących liryczną strategię pacjenta. Charakteryzuje się ona tym, że podmiot liryczny przestaje być „zbawcą”, naprawiającym świat, ale sam potrzebuje pomocy. Jedynymi wartościami, które nie podlegają u niego nihilistycznemu zaprzeczeniu, są wartości somatyczne. Ucieczką przed rzeczywistością jest choroba, studium bólu albo też skupienie się na własnej cielesności, samopoznanie w zwierciadle natury, czyli, jak pisze autor, witalizm heroiczny.

Kolejna koncepcja, o której trzeba wspomnieć, zamieszczona jest w książce Macieja Chrzanowskiego⁵. Przeprowadza on w poezji Bursy linie podziału, odseparowując „poszukiwania” twórcy od dojrzałych prób. Odchodzi od klasyfikowania Bursy jako nihilisty – w analizie poezji wśród wartości ocalonych wymienia arkadyjski mit dzieciństwa. Potem natomiast bohater Bursy musi rozpocząć okrutną walkę z życiem, grę, której nie można ani wygrać, ani przerwać. W tej postawie ciągłego buntu szczególną uwagę Chrzanowskiego zwraca etyczny maksymalizm i bezkompromisowość stawianych przez pisarza pytań. W końcowej fazie twórczości Bursy badacz odnajduje nowy, nierozwinięty ton, który mógł doprowadzić poetę do odnalezienia „programu pozytywnego”.

Całościowe podejście do twórczości Bursy zaprezentowała też Ewa Dunaj-Kozakow w swojej monografii⁶. Zwróciła uwagę na motyw Arkadii, organizujący wiele poszukiwań Bursy. Dokładniej charakteryzując podmiot liryczny tej poezji, monografistka uwypukliła połączenie w nim pierwiastka ofiary i kata. Bursa prezentuje okrutną wizję świata, w którym wyalienowane, cierpiące jednostki pozbawione są prawdziwej bliskości. Istotą ich kondycji okazuje się beznadziejna gra. Opisując poetykę Bursy – „dokumentarność”, groteskę i ironię – szczególnie dużo

3/ Na podstawie E. Dunaj-Kozakow *Bursa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1996, s. 17-33.

4/ E. Balcerzan *Poezja polska w latach 1939-1965. Część I – strategie liryczne*, WSiP, Warszawa 1984, s. 190-209.

5/ M. Chrzanowski *Andrzej Bursa. Czas, twórczość, mit*, KAW, Kraków 1986.

6/ E. Dunaj-Kozakow *Bursa*.

miejsca autorka poświęca tej ostatniej, wykazując wielką rolę świadomości ironicznej w jego tekstach.

Szczególnie warte zainteresowania wątki, które nie zostały jak dotąd dokładnie zbadane, wymienia Czabanowska-Wróbel we wspomnianym szkicu wstępnym. Na dokładniejsze zbadanie zasługuje między innymi estetyka Bursy, ze szczególnym uwzględnieniem pierwiastka kiczu. Wydaje się, że niewiele jeszcze powiedziano na temat jego wizji człowieka i świata oraz specyficznej ekspresji. Interesujące byłoby też zastosowanie do badań nad twórczością krakowskiego poety najnowocześniejszych zdobyczy literaturoznawstwa. Wszystko to może mieć również wpływ na wartościowanie poezji Bursy.

Prawie wszystkie szkice zgromadzone w zbiorze *Czytanie Bursy* za punkt wyjścia obierają sobie pojedynczy wiersz, który zostaje poddany głębokiej i drobiazgowej analizie. Zamiarem autorów nie było zatem zaproponowanie całościowego, syntetycznego odczytania, choć trzeba zaznaczyć, że wnioski, do jakich dochodzą, są często bardzo inspirujące i mogłyby w przyszłości posłużyć nowej teorii. Tam natomiast, gdzie badacze podejmują dawne propozycje odczytania, uzupełniają je o nowe spostrzeżenia.

Inny temat porusza esej Jacka Kopcińskiego, dotyczący dorobku Andrzeja Bursy jako dramatopisarza⁷. Kopciński zaczyna swój szkic od prezentacji dorobku dramatycznego Andrzeja Bursy, uwzględniając przy tym zarówno ukończone, jak i nieukończone dzieła. Za punkt wyjścia dokładniejszej analizy dzieł dramatycznych Bursy obiera obecny w *Zwierzętach hrabiego Cagliostro*, najbardziej interesującym utworze, motyw teatru osobliwości, aby dojść do sformułowania fundamentalnej opozycji pomiędzy „urodzonym artystą” a „sztucznym człowiekiem”, „teatrem urodzonych artystów” a „teatrem wypchanych trupów”. Ten ostatni występuje właśnie w *Zwierzętach*, tworząc groteskową parabolę życia oraz satyrę na rewolucję. W analizie strony formalnej autor szczególną uwagę zwraca na grę konwencjami językowymi oraz odwołania do *Szewców* Witkacego. Wskazuje też miejsce *Zwierząt* w historii literatury, w „łańcuszku grotesek”. Na koniec proponuje kilka możliwych „nowoczesnych odczytań” sztuki – czy to jako paraboli życia na ziemi, zależnego od nieczułego i okrutnego Stwórcy, czy to w związkach z dzisiejszą cybernetycznością. Szkoda tylko, że nie towarzyszy temu esejowi inny szkic, który mógłby podjąć temat jeszcze bardziej zaniedbanej sfery twórczości Bursy, a mianowicie jego utworów prozatorskich.

Pozostałe prace dotyczą poezji Andrzeja Bursy. Teksty, które stanowią punkt wyjścia każdego z nich, były wcześniej klasyfikowane jako należące do różnych nurtów jego twórczości. W istocie jednak tego typu podział nie ma większego znaczenia w kontekście omawianej książki. Autorzy esejów nie przywiązują na ogół wagi do wcześniejszych klasyfikacji badanych tekstów, a ich interpretacje nie są zależne od tradycji.

^{7/} J. Kopciński *Dwa teatry. Bursa-dramatopisarz*, w: *Czytanie Bursy*, s. 151-174.

Na przykład Bogumiła Kaniewska, analizując⁸ *Wiarę* – pierwszą część tryptyku, który odczytywano czasem jako ostentacyjny manifest nihilizmu, w nowy sposób ukazuje trop „niezgody na świat” u Bursy. Wiersz ten, jej zdaniem, składa się z dwóch opozycyjnych części: w pierwszej konwencja *credo* służy do ośmieszenia natłoku wiar, które są w istocie lekceważone. W drugiej następuje ich reinterpretacja – zjadliwa krytyka stworzonego przez ludzi świata, w którym obiekty wiary stały się pustymi znakami, w którym możliwe są wszelkie cudowności, a niemożliwe to, co ludzkie, zwykłe, normalne. W finale sceptycyzm poznawczy zostaje skontropunktowany drwiącym śmiechem błazna. Błazna, który w istocie pokrywa w ten sposób bezradną rozpacz, w jaką przemieniła się tytułowa wiara. Wszystkie trzy (tu Kaniewska odwołuje się do towarzyszących *Wierze* utworów *Nadzieja* i *Miłość*) cnoty przegrywają z trywialną rzeczywistością. Stąd ironia Bursy jest „ironią rozpacz”, wyrazem buntu i bezradności – z pozoru tylko przykrytych kpina błazna.

Te spostrzeżenia, rozwijające dotychczasowe spojrzenie na pewne wątki twórczości poety, odnieść można także do wielu innych tekstów jego pióra, wypróbowując w ten sposób ich uniwersalność.

Wzbogacenie odczytania utworu przynosi też szkic Grzegorza Grochowskiego, biorący na warsztat często analizowany⁹ wiersz *Z zabaw i gier dziecięcych*¹⁰. Uważa się ten utwór za protest przeciwko moralnej degeneracji rzeczywistości. Grochowski uzupełnia to odczytanie o bogate konteksty, między innymi konwencję moralitetu i dydaktyczne utwory XIX wieku. Dostrzega także niezauważany wcześniej aspekt wzmagający dyskomfort moralny czytelnika, a mianowicie komizm wiersza. Śmiech czytelnika łączy się z poczuciem zażenowania – w istocie bawi go wszak sytuacja głęboko niemoralna. Tak Bursa, swoiste *enfant terrible*, wykorzystuje różne elementy poetyki dla swoich moralistycznych celów – budząc zakłopotanie i zażenowanie, powoduje jednocześnie uwrażliwienie na zło. Takiego skutku nie osiągnąłby, gdyby nie przewrotne wykorzystanie efektu komicznego. W ten sposób Grochowski, zgadzając się w zasadzie z poprzednikami co do przesłania wiersza, dokładnie ukazuje sposób, w jaki autor skłania czytelnika do przyjęcia i zrozumienia jego treści.

Podobną konkretyzującą odczytania, pogłębienie rozumienia tekstu dzięki rzetelnej analizie, przynosi tekst Katarzyny Kuczyńskiej-Koschany¹¹. Wnioski interpretacyjne wyciąga przede wszystkim z porównania tekstu *Rakarza* z utworem Rilkego, sugerowanym przez motto. Wychodząc z podobnych założeń, Bursa częściowo przeciwstawia się niemieckiemu poecie, częściowo natomiast kontynuuje jego wizję. Praca ta podkreśla wagę odwołań i kontekstów, które niekiedy zasadniczo ukierunkowują interpretację.

8/ B. Kaniewska *Credo na opak...*, s. 65-76.

9/ Por. np. M. Chrzanowski *Andrzej Bursa*, s. 81-83; E. Dunaj-Kozakow *Bursa*, s. 149, 163.

10/ G. Grochowski *Poeta w krótkich majteczkach*, w: *Czytanie Bursy*, s. 101-117.

11/ K. Kuczyńska-Koschany „*Nie płacicie nad brzuchami psimi*”. O „*Rakarzu*” *Andrzeja Bursy*, w: *Czytanie Bursy*, s. 141-149.

Wartościowa wydaje się też praca, która przez znużoną i bardzo dokładną analizę formy i treści wiersza przydaje wcześniejszym rozpoznaniom nowego materiału badawczego. Taki jest szkic Macieja Michalskiego¹². Za pomocą nowoczesnych środków i pojęć zostały w nim poddane analizie poszczególne elementy, wątki i figury wiersza, który wyraża ontologiczny i egzystencjalny dramat jednostki w sytuacji, kiedy jedynym możliwym działaniem jest rozpaczliwa drwina z siebie samego.

W innych szkicach napotkać można myśli, które w ostatecznych wnioskach doprowadzają do rewizji dotychczasowych odczytań, odkrywają zupełnie nowe aspekty omawianej twórczości. Na przykład przywołany w końcówce analizy *Szczurów* pióra Anny Czabanowskiej-Wróbel¹³ motyw Króla-Szczura ze szkiców Bolesława Leśmiana – symbolizujący depersonalizację. Dla młodego poety oznacza ona utratę wiary w twórczość i deprecjonowanie wyższych wartości. W ten sposób zakończenie tego przywołującego wiele kontekstów i nieoczywistego w wymowie eseju odnosi się do źródeł całościowo pojmowanej postawy twórczej Andrzeja Bursy, rzucając na nią nowe światło.

Natomiast szkic Tomasza Kunza odnawia ogląd wielokrotnie interpretowanego¹⁴ wiersza *Obrona żebractwa*. Autor przybiera postawę polemiczną wobec poprzedników, zarzucając im jednostronne spojrzenie na poetę: przez pryzmat pojęć gry, buntu i etycznego maksymalizmu. Analizowany przezeń wiersz Ewa Dunaj-Kozakow czytała jako „anty-manifest”, nie zadając koniecznego przecież pytania o meta-poetycki program, jaki w nim jest wyrażony – świadczy o tym chwyt porównania na tych samych prawach rzeczywistości realnej i rzeczywistości sztuki. We własnej analizie Kunza sporo miejsca poświęca językowej warstwie wiersza, w której spostrzega zakamuflowaną sugestię dominacji tej sfery życia nad innymi. Zajmuje się tytułową „żebractwem” strategią artystyczną, dostrzegając w niej nie ideał sztuki bezkompromisowej, demaskatorskiej, działającej w imieniu prawdy, lecz zupełnie inny pozytywny program: literaturę jako symulację, program, w którym najwyższy stopień artystycznej doskonałości zapewnić może tylko absolutne utożsamienie się z odgrywaną rolą. Taka sztuka aktywizuje odbiorcę, działając tak, jak teatr alternatywny czy performance. W ten sposób Tomasz Kunz sprzeciwia się zarówno konkretnemu odczytaniu tego wiersza, zakładającemu wyłącznie jego potencjał negatywny, jak i odrzuca (dokonaną przez przedstawicieli Nowej Fali) interpretację, przypisującą Bursie taką koncepcję sztuki, której zadaniem jest ekspresja bezkompromisowej moralności. Śmiało wnioski Kunza zupełnie zmieniają perspektywę patrzenia na postawę twórczą Bursy i inspirują do dalszych badań idących w tym kierunku.

Nowatorskie wątki odnaleźć można również w szkicach analizujących wiersze spoza „czarnej serii” Andrzeja Bursy. Wśród cennych spostrzeżeń Agnieszki Kwiat-

^{12/} M. Michalski *Monodram egzystencjalny*, w: *Czytanie Bursy*, s. 119-127.

^{13/} A. Czabanowska-Wróbel „*Szczury*” *Andrzeja Bursy. Wybór emblematu*, w: *Czytanie Bursy*, s. 130-139.

^{14/} Por. np. E. Dunaj-Kozakow *Bursa*, s. 193-200.

kowskiej¹⁵ dotyczących *Ogrodu Luizy* zwraca uwagę dokładne i rzetelne wyszczególnienie elementów tradycyjnych, konstytuujących warstwę stylizacyjną wiersza, które prowadzi autorkę do wniosku, że cały ten sztafaż jest tak naprawdę zbudowany przypadkowo i nie tworzy znaczenia tekstu. Uporządkować i uczynić jego analizę może natomiast pojawiający się w nim wprost motyw umysłu neurastenicznego, którego wizją jest cała „migotliwa”, tajemnicza rzeczywistość tytułowego ogrodu.

Z kolei zasługą Pawła Próchniaka¹⁶ jest rzetelne, szczegółowe podejście do tekstu wiersza, który wcześniej traktowany był powierzchownie, jako ilustracja sentymentalizmu i niejednokrotnie wtórności pierwszego etapu twórczości Bursy. W głębszej analizie wychodzi na jaw, że struktura rzeczywistości ewokowanej w *Zgaśnij księżycu* jest w istocie skomplikowana, niejasna, a pytanie o ostateczne przesłanie wiersza pozostaje otwarte.

Jeszcze inna była wcześniejsza sytuacja wiersza *Nasze ognisko*, analizowanego przez Agnieszkę Klubę i Andrzeja Juszczyka¹⁷. Nie pasował on do dotychczasowych schematów odczytania oraz koncepcji ewolucji poezji Bursy. Dlatego też w omówieniach był najczęściej pomijany. Badacze przełamują to uporczywe milczenie i pozwalają przemówić tekstowi, który ironicznie opowiada o obiegowych, oklepanych wyobrażeniach i niesamodzielnym, schematycznym podejściu do rzeczywistości. Ratunkiem dla człowieka może być gest odrzucenia fałszywej inscenizacji, prowadzący w efekcie do epifanicznej radości życia. Ważny wniosek płynący z tego szkicu to relatywizacja sztywnych, szczególnie czasowych rozgraniczeń przeprowadzanych czasem w omawianej twórczości.

Czytanie Bursy udowadnia, że wnioski wynikające z głębokiej analizy poszczególnych utworów artysty stają się bardzo cenne także w odniesieniu do całości kształtu jego twórczości. Nawet zupełnie osobny, niepodobny do innych wiersz *Likwidacja zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie przez Niemców* w analizie Marcina Wołka¹⁸ może stać się punktem odniesienia do wartościowania innych utworów. Niektóre odczytania, takie jak Kaniewskiej czy Kunza, okazują się impulsem do rewizji lub wręcz zupełnej zmiany spojrzenia na dorobek poety. Badacz nie powinien przecież nigdy uznawać, że jego praca się zakończyła – lecz wciąż szukać nowych możliwości. Jak pisał Andrzej Bursa – „ciągle baczyć ciągle patrzeć”¹⁹.

Maria KOBIELSKA

15/ A. Kwiatkowska *Neurasteniczna wizja kochanka. „Ogród Luizy” Andrzeja Bursy*, w: *Czytanie Bursy*, s. 25-34.

16/ P. Próchniak „*Zgaśnij księżycu*”, w: *Czytanie Bursy*, s. 47-63.

17/ A. Kluba, A. Juszczyk *Kot czyli pies. O „Naszym ognisku” Andrzeja Bursy*, w: *Czytanie Bursy*, s. 35-46.

18/ M. Wołek *Poezja i historia*, w: *Czytanie Bursy*, s. 89-100.

19/ A. Bursa *Ja chciałbym być poetą*, w: tegoż *Utwory wierszem i prozą*, wyb., opr. i wstęp S. Stanuch, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1969, s. 257.